Tekst: Filip Kulpa Zdjęcia: autor, Yamaha

Praktyczny i elastyczny

Najwyższy amplituner Yamahy z podstawowej serii doczekał się dekoderów najnowszych systemów surround. To nie koniec dobrych wieści.

Przez ostatnie dwa lata w amplitunerach do kina domowego obserwowaliśmy gorączkowe dostosowywanie nowych i nadchodzących modeli do standardu Ultra HD 4K i nowych systemów obiektowego kodowania dźwięku surround – Dolby Atmos i DTS:X. Najpóźniej dodano DTS:X, co w ubiegłorocznych modelach było opcją dostępną po aktualizacji firmware'u, zaś w tegorocznych modelach Yamahy jest to już standard. Kto czekał na wszystkie te nowinki, ten w końcu się doczekał.

Co odróżnia RX-V781 od tańszych modeli 681 ui 581? Są to: wyjścia pre-out 7.2, wyższa moc (odpowiednio, o 5 i 15 W na kanał), wielopunktowa kalibracja YPAO (R.S.C.), tor wideo ze skalowaniem do 4K (RX-V681 też ma tę opcję, ale RX-V581 – już nie), drugie wyjście HDMI (HDCP 2.2), 6 wejść HDMI (581 ma 4), wejście phono MM (nie ma go RX-V581) oraz lepszą obsługę drugiej strefy. Różnicę widać też w masie: 10,6 kontra 10 i 8,1 kg.

W gruncie rzeczy, różnic pomiędzy 781 a 681 okazuje się być mniej niż pomiędzy 681 a 581, co dziwi o tyle, że cennik sugeruje zgoła co innego – 681 jest zaledwie o 300 zł droższy od 581, tymczasem za 781 trzeba dopłacić kolejne 600 zł.

NOWE USTAWIENIA GŁOŚNIKÓW

Amplituner tej klasy, pod względem swoich możliwości usatysfakcjonuje 99,5% potencjalnych użytkowników. Znakomita większość z nich i tak będzie korzystać jedynie z ułamka możliwości amplitunera, którego instrukcja obsługi liczy 155 stron. Lwią część funkcji i opcji z RX-V781 znajdziemy także w dużo tańszym, niedawno testowanym modelu RX-V481. Zainteresowanych odsyłam do tej publikacji (AV 5/16, avtest.pl). Skupmy się zatem na „dodatkach"

Są wyjścia pre-out 7.2. Kto z nich zechce skorzystać powinien wiedzieć, że kable do końcówki mocy powinny być krótkie, a jej impedancja wejściowa nie mniejsza niż 20 kΩ.

RX-V781 ma siedem (zamiast pięciu) końcówek mocy, co w połączeniu z obecnością dekoderów Dolby Atmos i DTS:X (których nie miał także ubiegłoroczny model RX-V779) implikuje szereg ciekawych możliwości. O ile „klasyczne" systemy 7.1 zupełnie się nie sprawdziły w praktyce (kto ma miejsce na dwie pary głośników tylnych?), o tyle **obiektowe kodowanie surround zapewnia dużo większą elastyczność w umiejscawianiu głośników surround**. Amplituner posiada 9 par zacisków głośnikowych, przy czym wyjścia Presence nie mogą działać równocześnie z wyjściami „Surround Back" (bp mamy „tylko" 7 końcówek mocy). W praktyce wyjścia „Presence" będą używane znacznie częściej, albowiem da się je wykorzystać do trzech różnych konfiguracji głośników efektowych rozmieszczonych zgodnie z wymogami Dolby Atmos/DTS:X:

1.) na przedniej ścianie, powyżej głośników głównych (front presence):
2.) na suficie, powyżej miejsca odsłuchowego;
3.) na kolumnach głównych (wymagana specyficzna konstrukcja – Dolby Enabled speaker).

Wszystkie te trzy ustawienia – jeśli chcemy zachować zgodność z Atmosem/DTS:X – są rozszerzeniem tradycyjnej konfiguracji 5.1. Ścieżki 7.1 (TrueHD, DTS-HD MA) będą prawidłowo odtwarzane w każdym z tych wariantów.

Ale jest też inna możliwość: pozbycie się głośników tylnych na rzecz samych efektowych

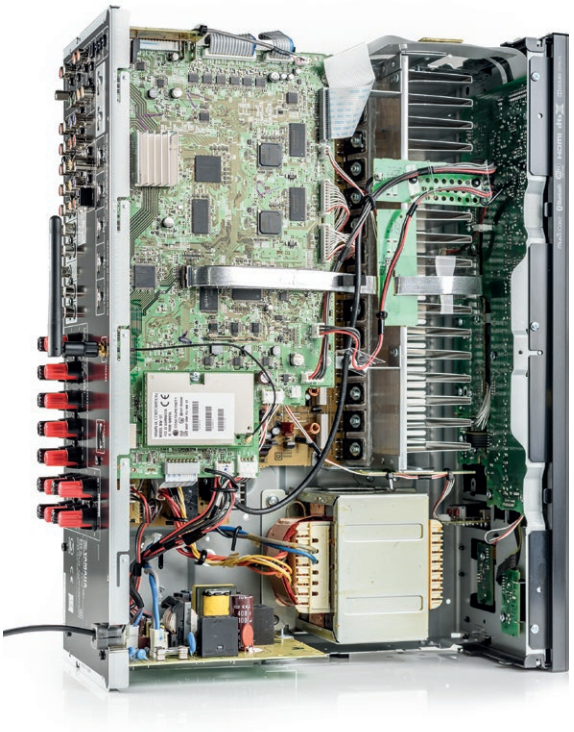

BUDOWA

RX-V781 bazuje na nieco droższym, wyżej pozycjonowanym ubiegłorocznym RX-A850 (AV 2/16, avtest.pl). Łudząco podobny jest zasilacz oparty na sporym transformatorze z rdzeniem EI wspieranym przez dwa kondensatory filtrujące Nippon Chemi-Con o pojemności 8200 µF/71 V każdy. Stopnie końcowe wykorzystują te same tranzystory końcowe: pary 2SA1695/2SC4468 (Sanken). Zwraca uwagę porządna jakość analogowego toru audio (montaż przewlekany) – znajdziemy tu bardzo dobrej jakości komponenty, wśród nich charakterystyczne niebieskie kondensatory znane z droższych modeli stereo Yamahy.
Płytka cyfrowa również jest niemal identyczna jak w RX-A850 – różnica polega na dodaniu dwóch dodatkowych kości (pamięci?) obok procesorów DSP – w tym jednak przypadku mamy do czynienia z nowszymi układami serii D81YK (zamiast D80YK). Wejścia HDMI (o dwa mniej) również obsługuje układ Sil9589, wyjścia natomiast – inny układ zakryty radiatorem. Identyczna jest nawet sekcja przetworników c/a – zastosowano 5 układów PCM5101 oraz scalak PCM9211 (interfejs S/PDIF).

przednich/sufitowych. Stracimy wówczas na efektach z tyłu, zyskując jednak na oddaniu panoramy z przodu i powyżej miejsca odsłuchu. Dla wielu użytkowników może to być ciekawa opcja. Ponadto, szóstą i siódmą końcówkę można wykorzystać jeszcze inaczej: do nagłośnienia drugiej strefy przy zachowaniu układu 5.1 w głównym pomieszczeniu.

BRZMIENIE

Tym razem, dla odmiany, postanowiłem na chwilę się zatrzymać przy opcji Enhnacer. Jej zadanie polega na poprawie brzmienia skomprymowanego materiału. Jak się okazuje, algorytm podbija średni bas (co jest dość zaskakujące) oraz uwypukla soprany. Obie te korekcje powodują, że radia internetowego słucha się przyjemniej. Nie bardzo jednak rozumiem, dlaczego ta funkcja jest domyślnie przyporządkowana wszystkim wejściom. Tryb Pure Direct deaktywuje „enhancera", ale we wszystkich pozostałych jest on aktywny. Warto zwrócić na to uwagę podczas instalacji. W trybie stereo (Pure Direct) właściwie ograniczyłem się do DLNA, słuchając muzyki w formatach bezstratnych z dysku NAS. Już kolejny raz Yamaha pokazała, że jest to w zupełności satysfakcjonujące rozwiązanie. Brzmienie uzyskane tym sposobem było żywe, całkiem szczegółowe, z niewielką emfazą w niższych sopranach. Nadawało to prezentacji pożądaną świeżość. Rozdzielczość i selektywność przekazu są siłą rzeczy ograniczone, lecz nie bardziej niż byśmy mogli oczekiwać. Bas cechuje niezła potęga, a jego całościowy charakter jest odczuwalnie zmiękczony. Z tym, że w tym przypadku jest to przyjemne i nie przeszkadza. W gruncie rzeczy wrażenia z tej części odsłuchów były bardzo zbieżne z tymi, które zanotowałem podczas testu RX-V850. Jak się później okazało (patrz apla „Budowa"), ma to swoje uzasadnienie. Ważny wniosek z tej części odsłuchów: stosowanie odtwarzacza CD – choćby takiego średniej klasy – mija się z celem. RX-V781 samodzielnie, po sieci, zagra nie gorzej.
Muzyka wielokanałowa potwierdziła spore możliwości tego amplitunera. Szczególnie doceniłem walory przestrzenne. Efekt uzyskany z samplera 2L oraz z referencyjnych nagrań koncertowych ukazał zaskakująco dobre oddanie akustyki sali, odgłosów publiczności, świetną ciągłość sceny i całościową naturalność prezentacji. Potwierdziła się umiarkowana precyzja konturów niskich tonów, lecz tempo i rytm nie ucierpiały. Naprawdę, z dużą przyjemnością słuchałem tego dźwięku, aż w końcu, na deser, zostawiłem sobie projekcję „Chappiego". Świetny soundtrack.

NASZYM ZDANIEM

Nowy RX-V781 wyposażeniem i funkcjonalnością zawiesza poprzeczkę na wysokim poziomie. Dodanie dekodowania Dolby Atmos i DTS:X pozwala cieszyć się nowymi możliwościami w kwestii rekonstrukcji sceny dźwiękowej. Dodajmy to tego układ elektroniczny żywo zapożyczony z droższego modelu RX-A850, co skutkuje równie dobrym brzmieniem – i tak wyłania się obraz urządzenia, które w swoim segmencie zdecydowanie zasługuje na uwagę. ■

DYSTRYBUTOR Audio Klan, www.audioklan.com.pl
CENA 3499 zł

OCENA AV

REKOMENDACJA AUDIO VIDEO

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

DŹWIĘK STEREO (40%)
Żywy, z dobrą dynamiką, niezłą sceną, a przy tym pozbawiony agresji, z nieco zmiękczonym basem. Kupowanie dedykowanego odtwarzacza audio nie ma sensu – DLNA i formaty bezstratne załatwiają sprawę.

DŹWIĘK WIELOKANAŁOWY (30%)
Odpowiedni zapas mocy i detalu. Dodanie Atmosa i DTS:X sporo zmienia – nie tylko w teorii – nawet dla tych, którzy nie mają miejsca na głośniki tylne.

FUNKCJONALNOŚĆ (20%)
Świetnie działające funkcje sieciowe, bardzo duże możliwości konfiguracji. Przydałby się (wreszcie) TiDAL.

OBSŁUGA (10%)
Wszystko jak należy – poza tym, że układ Enhancer nie powinien być domyślnie włączony dla wszystkich wejść. Duża część użytkowników tego nie spostrzeże.

OCENA 89%
KATEGORIA SPRZĘTU C

DANE TECHNICZNE

Najważniejsze dekodery surround: Dolby Atmos, TrueHD, DTS:X, DTS-HD Master Audio, Dolby Digital Plus, Cinema DSP (17 programów)
Odtwarzanie sieciowe: DLNA 1.5 (UPnP), AirPlay
Obsługiwane serwisy streamingowe: Spotify; w innych krajach także: JUKE, Napster, Qobuz, Pandora
Odtwarzane bezstratne formaty audio: WAV, FLAC, AIFF (24/192), ALAC (24/96), DSD 5,6 MHz (dla łącza HDMI: 2,8 MHz)
Łączność bezprzewodowa: Wi-Fi 802.11b/g/n (2,4 GHz), Wireless Direct, Bluetooth 2.1+EDR
Wejścia HDMI: 6 (kompatybilne z HDCP 2.2 i sygnałem 4K 60 Hz 4:4:4)
Wyjścia HDMI: 2 (HDCP 2.2)
Obróbka wideo: skalowanie sygnałów analogowych (tylko 576i/480i) i HDMI do 4K
Wejścia cyfrowe audio: 2 x S/PDIF, 2 x Toslink
Wyjścia pre-out: 7.2, impedancja 1,2 kΩ
II strefa: wyjście pre-out, głośnikowe
Moc wyjściowa: 95 W na każdy z 7 kanałów (przy 2 kanałach wysterowanych, 8 Ω, 20 Hz – 20 kHz, THD=0,06%)
Współczynnik tłumienia: co najmniej 100 (20 Hz - 20 kHz, 8 omów)
Pobór mocy: 300 W (max.), standby: 0,1–3,1 W (zależnie od ustawień sieciowych)
Wymiary (szer. x wys. x głęb.): 435 x 171 x 379 mm (bez anteny Wi-Fi)
Masa: 10,6 kg